

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 43 (208)

PONIEDZIAŁEK 14 lutego 1949 roku

Wsch. sł. 6.55, zach. 16.46

ODPOWIEDŹ RZĄDU POLSKIEGO

na notę jugosłowiańską

w sprawie Rady Wzajemnej Pomocy

Ministerstwo spraw zagranicznych Jugosławii skierowało w dniu 1.II. br. do ambasady RP w Belgradzie notę w sprawie narady gospodarczej przedstawicieli ZSRR, Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier, odbytej w Moskwie w styczniu 1949 r. oraz w sprawie powołania do życia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej tych krajów. Rząd jugosłowiański wyraża w nocie swej zdziwienie z powodu tego, że nie zaproszono Jugosławii na wspomnianą wyżej naradę. Rząd Jugosławii oświadcza, że niezaproszenie Jugosławii oznacza akt dyskryminacji, który jest sprzeczny z układami, jakie Jugosławia zawarła z państwami, uczestniczącymi w naradzie.

Nota stwierdza, że uchwały powzięte na tej naradzie, a w szczególności ustalenie zasady równości i pełnego równouprawnienia wszystkich państw, należących do wspomnianej Rady — odpowiadają poglądom rządu jugosłowiańskiego. Rząd jugosłowiański wyraża opinię, że wobec tego mógłby również uczestniczyć w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Rząd jugosłowiański wysuwa przy tym, jako warunek swego udziału w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — żądanie niezwłocznego przystąpienia do realizacji wszystkich zobowiązań, wynikających z układów, zawartych z Jugosławią oraz położenie kresu kampanii skierowanej rzekomo przeciwko Jugosławii.

**

Noty o identycznym brzmieniu skierował rząd jugosłowiański również do ambasad Zw. Radzieckiego, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier.

**

W odpowiedzi na notę jugosłowiańską ambasador RP w Belgradzie Jan Karol Wende złożył notę Rządu Polskiego o następującym brzmieniu:

Rząd Polski rozważył notę Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii z dnia 1 lutego 1949 r., która wyraża „zdziwienie" z powodu niezaproszenia Jugosławii do udziału w naradzie gospodarczej przedstawicieli ZSRR, Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier, odbytej w styczniu roku bieżącego w Moskwie oraz zawiera twierdzenie, że wskutek tego popełniono w stosunku do Jugosławii „akt dyskryminacji", sprzeczny „z istniejącymi układami, zawartymi przez Jugosławię z ZSRR, Polską i z innymi krajami — uczestnikami wspomnianej narady".

Rząd Polski uważa, że zacytowane wyżej twierdzenie Rządu Jugosławii jest pozbawione podstaw, albowiem właśnie Rząd Jugosławii zająwszy wrogie stanowisko wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej, uniemożliwił udział Jugosławii w Naradzie Moskiewskiej.

Rząd Polski uważa za konieczne podkreślić, że to wrogie stanowisko Rządu Jugosławii w stosunku do Polski pozostaje w całkowitej sprzeczności z polsko - jugosłowiańskim układem o przyjaźni i wzajemnej pomocy oraz tymi zobowiązaniami, które wynikają dla Jugosławii z tego układu. W tych okolicznościach Rząd Jugosławii nie ma podstaw do wyrażania zdziwienia z powodu

(Dokończenie na str. 2)

Bitwa nad Jang-Tse-Kiang

Wielkie straty wojsk Kuomintangu

LONDYN, PAP. — Agencja Reutera donosi z Nankinu, że wojska ludowe utorowały sobie drogę na północne wybrzeże rzeki Jang-Tse-Kiang w pobliżu portu Sza Si, gdzie toczą się jeszcze zaciekłe walki.

Na wschód od Nankinu, wojska Kuomintangu i wojska ludowe walczą na peryferiach miasta Nantung, które jest kluczowym punktem wybrzeża północnego, zapewniającym kontrolę żeglugi rzecznej między Nankinem a Szanghajem.

Dowództwo armii ludowej kieruje na ten odcinek dalsze siły. Przeszło 60 tysięcy żołnierzy armii ludowej, wspieranych przez miejscowych powstańców, skoncentrowało się w Wuhu na południowy zachód od Nankinu, przygotowując się do sforsowania stosunkowo wąskiego w tym miejscu biegu rzeki Jang-Tse-Kiang.

Czy Acheson skusi Norwegię

do przystąpienia do paktu atlantyckiego?

WASZYNGTON, PAP. — Oficjalny komunikat wydany wspólnie przez norweskiego min. spraw zagr. Langego i sekretarza stanu Achesona donosi o zakończeniu rozmów waszyngtońskich i stwierdza, że w toku tych rozmów nie powzięto żadnych decyzji w sprawie możliwości przystąpienia Norwegii do paktu atlantyckiego.

Obecnie minister Lange udaje się do Londynu, gdzie ma spotkać się z ministrem Bevinem.

Komunikat podkreśla, że minister Lange odbył z sekretarzem Stanu Achesonem „wyczerpujące i szczere rozmowy" w sprawie możliwości przystąpienia Norwegii do projektowanego paktu północno - atlantyckiego.

W kołach politycznych przypomina się, że żadne ostateczne decyzje w sprawie przystąpienia Norwegii do paktu atlantyckiego nie mogły zapaść w Waszyngtonie. Minister Lange został bowiem wydelegowany przez rząd i parlament dla zapoznania się z treścią paktu atlantyckiego. Ostateczna decyzja zapadnie dopiero po powrocie Langego do Oslo.

Oświadczenie Trygve Lie

w sprawie tzw. paktów regionalnych

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny ONZ złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym podkreślił, że pakty regionalne nie mogą zastąpić systemu bezpieczeństwa światowego. Pakty regionalne mogą odegrać pozytywne znaczenie jedynie w tym wypadku, jeżeli nie kolidują z kartą ONZ. Żaden pakt — podkreślił Trygve Lie — nie może zastąpić Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Oświadczenie Trygve Lie znajduje się w centrum zainteresowania francuskiej opinii publicznej. „Ce Soir" stwierdza, że deklaracja Trygve Lie, godząca w Pakt Atlantycki, wywołała zamieszanie w Waszyngtonie.

„Combat" podkreśla, że sekretarz generalny ONZ zajął niedwuznaczną pozycję, przestrzegając przed zawarciem paktu atlantyckiego.

Prasa brytyjska pominęła milczeniem oświadczenie Trygve Lie w sprawie paktów regionalnych.

Nowe sukcesy polskich robotników

Przemysł państwowy wykonał z nadwyżką

styczniowy plan produkcyjny

Wszystkie działy przemysłu państwowego wykonały z nadwyżką plan produkcyjny, przewidywany na styczeń br. Produkcja ważniejszych wyrobów przemysłu metalowego przedstawiała się w styczniu, jak następuje:

Przemysł obrabiarkowy wykonał 150 proc. przewidzianej planem liczby tokarek, 184 proc. obrabiarek do metali, 108 proc — rewolwerówek, frezarek i innych obrabiarek specjalnych

W dziedzinie produkcji środków transportowych wykonano 120 proc. przewidzianej planem liczby lokomotyw, 106 proc. — wagonów towarowych, 120 proc. — wagonów cystern i 144 proc. — rowerów.

Maszyn rolniczych i młyńskich wykonano około 89 tys. sztuk.

Przemysł wyrobów masowych wykonał 100 proc. przewidzianej ilości lin stalowych i żelaznych, 125 proc. li innego rodzaju, 111 proc. wyrobów śrubowych, 112 proc. wkrętów kolejowych oraz 106 proc. puszek do konserw.

Przemysł budowy maszyn włókienniczych wykonał styczniowy plan produkcji maszyn włókienniczych w 137 procentach, plan produkcji krosien w 103 proc. oraz plan produkcji części zamiennych — w 107 proc. Rozpoczęto seryjną produkcję maszyn do szycia dla zakładów konfekcyjnych, w 100 proc. wykonano plan produkcji maszyn dla przemysłu węglowego.

Państwowy przemysł konserwowy wykonał plan styczniowy w 101,2%.

Na pierwsze miejsce wysunęła się branża mięsna, która wykonała 107 procent planu, następne miejsce zajęła branża owocowo - warzywnicza, której plan wykonany został w 103,5 procent.

Przemysł naftowy wykonał plan produkcyjny za styczeń ze znaczną nadwyżką.

Przemysł włókienniczy również poważnie przekroczył planowaną produkcję.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej — o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc. planu, acetylenu — o 19 proc. oraz o 22 proc. dętek samochodowych.

Również inne działy przemysłu wykonały wyznaczone im plany produkcyjne ze znacznymi nadwyżkami.

Stosunki handlowe W. Brytanii

z Hiszpanią frankistowską

LONDYN, (PAP). Wychodząca w Londynie gazeta „Spane Today" podaje, że Wielka Brytania w roku ub. znacznie rozszerzyła stosunki handlowe z Hiszpanią frankistowską. W ciągu pierwszych 9 miesięcy 1948 r. Anglia sprowadziła z Hiszpanii i kolonii hiszpańskich towary wartości 25 milionów funtów sterlingów w porównaniu z 19 milionami funt. za ten sam okres roku 1947. Jednocześnie eksport brytyjski do Hiszpanii wzrósł z 5 milionów funt. szterlingów za okres pierwszych 9 miesięcy 1947 r. do 11 milionów funt. szterlingów za ten sam okres roku ub.

„Spane Today" podkreśla, że zawarte ostatnio w Madrycie hiszpańsko - brytyjskie układy handlowe i finansowe umożliwiły gen. Franco rozwiązanie całego szeregu trudnych problemów gospodarczych.

Partyzanci greccy

działają w Atenach

BUKARESZT, (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że oddziały partyzanckie wysadziły w powietrze willę zastępcy komendanta policji ateńskiej Kokalisa, położoną na jednym z przedmieść Aten.

Rezygnacja holenderskiego ministra kolonii

HAGA, (PAP). W nocy z piątku na sobotę, holenderski minister terytoriów zamorskich — Sassen podał się do dymisji.

Ogłoszony w tej sprawie komunikat rządowy stwierdza, że między Sassenem a innymi członkami rządu ujawniły się różnice zdań, co do polityki w stosunku do Indonezji.

Wbrew decyzji Rady Bezpieczeństwa

Holendrzy prowadzą akcję wojenną

HAGA (PAP). Według ostatnich wiadomości z Indonezji **na Jawie i Sumatrze trwają działania wojenne. Wbrew decyzji Rady Bezpieczeństwa, wojska holenderskie prowadzą akcję wojenną w celu zagrabienia nowych prowincji.**

Agencja prasowa ANP donosi, iż w dniu 10 bm. wypłynął z Rotterdamu do Indonezji okręt, na którym znajduje się 1300 żołnierzy.

Omawiając sytuację w Indonezji, dziennik „De Vaarheid" stwierdza, iż jasne jest coraz bardziej, że rządem Dreesa i całą polityką holenderską kieruje Waszyngton.

Głównym celem polityki amerykańskiej — pisze autor — jest zdławienie ruchu ludowo - wyzwoleńczego w Indonezji. Dlatego też Amerykanie pragną wznowić reżim Hatty, który im jest potrzebny dla całkowitej eksploatacji bogatych źródeł surowców w tym kraju.

Nowy rząd a polityka stara

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje komentarz dziennika szanghajskiego „Szen Bao" na temat nowego rządu japońskiego, na którego czele stanął ponownie Yoszida.

Zdaniem „Szen Bao", nowy gabinet zwiększy jeszcze bardziej wyzysk robotników oraz zaostrzy kurs przeciwko elementom lewicowym. Nie ma najmniejszych nadziei na demokratyzację gospodarki japońskiej, a kraj w swym całokształcie przypomina coraz bardziej Japonię z lat przedwojennych.

Pod naciskiem St. Zjednoczonych

większość Rady Bezpieczeństwa

odrzuciła radziecką rezolucję rozbrojeniową

NOWY JORK, PAP. — Jak już donosiliśmy, proamerykańska większość Rady Bezpieczeństwa storpedowała onegdaj nową radziecką rezolucję rozbrojeniową, zaaprobowała natomiast ogólnikową rezolucję, uchwaloną przez większość Zgromadzenia — również w myśl wskazówek USA — 19 listopada 1948 r. Oto jak większość Zgromadzenia zamanifestowała swe negatywne stanowisko wobec propozycji radzieckiej.

Na wstępie posiedzenia delegat amerykański Warren Austin dał do zrozumienia, że liczy na to, iż dyskusja na temat propozycji radzieckich nie będzie i że Rada natychmiast zaaprobuje rezolucję Generalnego Zgromadzenia, odrzuci zaś propozycje radzieckie. Delegat Kanady — poparł skwapliwie ten apel do zorganizowania „spisku milczenia" w stosunku do propozycji ZSRR. Inni delegaci należący do większości uległej USA w ogóle nie zabrali głosu.

Delegat radziecki Malik wygłosił przemówienie, wyjaśniające istotę nowych propozycji radzieckich. Przypomniał on, że Związek Radziecki, w myśl podstawowych zasad swej polityki walki o pokój czynił oddawna starania na forum ONZ, by wprowadzono w życie uchwałę Generalnego Zgromadzenia z 1946 r., przewidującą ogólną redukcję zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakaz energii atomowej. **Wysiłki te spotykały się jednak wciąż z oporem ze strony delegacji bloku anglo - amerykańskiego, zwłaszcza zaś delegacji USA i Wielkiej Brytanii. Na trzeciej sesji Generalnego Zgromadzenia w Paryżu we wrześniu 1948 r., delegacja radziecka przedstawiła konkretne propozycje rozwijające wspomnianą uchwałę ONZ. Jednakże cztery inne mocarstwa, a przede wszystkim Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, pod różnymi pretekstami sprzeciwiały się redukcji swych sił zbrojnych i zbrojeń, oraz zakazowi broni atomowej, aż wreszcie osiągnęły tyle, że Generalne Zgromadzenie uchwaliło wygodną dla nich rezolucję, nie zawierającą konkretnych propozycji w tej dziedzinie.**

Starano się w ten sposób utrzymać stan napięcia w stosunkach między narodowych, co odpowiada tylko podżegaczom wojennym i magnatom przemysłu zbrojeniowego, zarabiającym miliardy na zamówieniach wojskowych.

Z kolei delegat radziecki szczegółowo omówił nowe propozycje ZSRR.

Analizując stanowisko Anglosasów wobec tych propozycji, Malik podkreślił m. in., że niemałą irytację przedstawiciela USA wywołuje propozycja, ażeby mocarstwa, będące stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa przedstawiły do dnia 31 marca **1949 r. informacje o swych siłach zbrojnych i zbrojeniach, włączając broń atomową.**

Następnie przemawiał delegat Ukrainy Tarasenko popierając stanowisko delegata ZSRR i zbijając obiekcje delegata amerykańskiego.

Delegat francuski nie zdecydował się na otwartą opozycję wobec propozycji radzieckich, starając się jedynie pomniejszyć ich doniosłość.

Z kolei Rada przeszła do głosowania nad meritum propozycji radzieckich. Nikt z członków Rady nie odważył się głosować przeciwko tym propozycjom. I w tym jednak wypadku, odpowiednio do wskazań delegacji USA, zastosowano tę samą taktykę. 9 członków Rady powstrzymało się od głosowania i radziecki projekt rezolucji upadł. Przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że delegacja radziecka rezerwuje sobie jednak prawo wniesienia swych propozycji do komisji zbrojeń konwencjonalnych i do komisji atomowej ONZ.

W ten sposób większość anglo-amerykańska w Radzie Bezpieczeństwa urzeczywistniła swój „spisek milczenia", by storpedować propozycje radzieckie.

Sprostowanie

Do sprawozdania z obrad sejmowej Komisji Skarbowej, zamieszczonego w numerze wczorajszym, wkradł się błąd. Winno być: preliminarz budżetowy Samorządowego Funduszu Wyrównawczego na rok 1949 referował poseł Olszewski (SL).

Kronika polityczna

12 bm. premier Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów ambasadora R. P. w Waszyngtonie Józefa Winiewicza.

**

Min. spraw zagr. Modzelewski przyjął 12 bm. ambasadora Rumunii p. Ion Raiciu z wizytą pożegnalną.

Ambasador Raiciu, który był ambasadorem Rumunii w Warszawie od roku 1946, obejmuje wkrótce wysokie stanowisko w Sądzie Najwyższym w Bukareszcie.

Wielki wiec w Paryżu

w obronie pokoju

PARYŻ, PAP. — W związku z zakończeniem w Paryżu prac „Międzynarodowego Biura Łączności dla obrony pokoju", które zainicjowane zostało przez Światowy Kongres Intelektualistów we Wrocławiu, odbył się pod egidą Biura w sali Mutualite wielki wiec.

Na trybunie zasiedli delegaci następujących krajów: **prof. Rzepiński** (Polska), **Fadiejew** (ZSRR), **Laurent Casanova Aragon, Marcel Villard i pani Cotton** (Francja), **Guttuso** (Włochy), **Aime Cesaire** (Martynika), **Mukarezski** (Czechosłowacja), **Growther** (Wielka Brytania), **Anil de Silva** (Indie).

Przewodniczył poeta francuski Paul Eluard.

Delegat polski, profesor Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Rzepiński wygłosił przemówienie, w którym podkreślił potężne wysiłki Polaków w odbudowie kraju oraz ich niezachwianą wiarę w pokój.

Przewodniczący radzieckiego związku pisarzy Fadiejew owacyjnie witany przez zgromadzonych stwierdził m. in.: „Siły światowych prawdziwych przyjaciół pokoju winny się zjednoczyć niezależnie od ich poglądów politycznych. Jedynie bowiem zjednoczone siły wszystkich prawdziwych zwolenników pokoju potrafią związać ręce jego wrogom".

Jako ostatni mówca, zabrał głos Louis Aragon, reasumując wyniki Kongresu Wrocławskiego i ostatnich obrad Międzynarodowego Biura Łączności.

Proklamując nowy ruch oporu przeciwko podżegaczom wojennym, Aragon kończy: **„Połączymy się wszyscy z olbrzymią masą ludową, która nie chce wojny i będziemy do niej przemawiać językiem Romain Rollanda — językiem pokoju".**

Odpowiedź rządu polskiego na notę jugosłowiańską

(Dokończenie ze str. 1)

niezaproszenia przedstawicieli jugosłowiańskich na wymienioną wyżej naradę w Moskwie, a równocześnie nie ma też podstaw do mówienia o jakiejkolwiek bądź dyskryminacji.

Co się tyczy zagadnienia „równości" i „pełnego równouprawnienia" wszystkich uczestników Rady, o których mowa w nocie Rządu Jugosławii, to powyższa zasada zawsze **leżała u podstaw polityki ZSRR i krajów demokracji ludowej.**

Właśnie polityka Rządu Jugosławii narusza tę zasadę, usiłowanie zaś przedstawienia tej zasady jako czegoś nowego w polityce ZSRR i krajów demokracji ludowej jest tylko jeszcze jednym dowodem dwulicowości Rządu Jugosławii.

Rząd Jugosławii wysuwa dwa warunki swego przystąpienia do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej:

Po pierwsze, Rząd Jugosławii żąda przywrócenia działania istniejących układów z Jugosławią o wzajemnej pomocy i przyjaźni, naruszonych jakoby przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. **Ta pretensja Rządu Jugosławii jest na wskroś obłudna i obliczona na to, aby wprowadzić w błąd naród jugosłowiański. W rzeczywistości to nikt inny, a właśnie Rząd Jugosławii naruszył te układy i zobowiązania, zastępując dawną politykę przyjaźni z Polską — polityką wrogości.**

Powtóre, Rząd Jugosławii domaga się zaprzestania kampanii prowadzonej rzekomo przeciwko Jugosławii. Ta pretensja jest również na wskroś obłudna i obliczona na to, aby wprowadzić w błąd naród jugosłowiański. **Rząd Jugosławii nie może nie wiedzieć, że ani Zw. Radziecki, ani kraje demokracji ludowej nie prowadzą żadnej kampanii przeciwko Jugosławii, stosują zaś jedynie krytykę wrogiej w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej, polityki Rządu Jugosławii.** Nie jest dla nikogo tajemnicą, że Rząd Jugosławii stosuje masowe represje i aresztowania wobec obywateli jugosłowiańskich, stojących na stanowisku przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Tych masowych represji i aresztowań nie można kwalifikować inaczej, niż jako przejaw wrogiej polityki w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej została utworzona nie dla zwykłej współpracy gospodarczej, jaka istnieje na przykład między ZSRR a Belgią czy Holandią w dziedzinie handlu. **Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest utworzona na dla SZEROKIEJ współpracy gospodarczej krajów, które stosują wzajemnie uczciwą i przyjazną politykę.**

Rząd Polski uważa za pożądany udział Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Ale udział Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej możliwy jest tylko w tym wypadku, jeżeli Rząd Jugosławii wyrzeknie się wrogiej polityki wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej i powróci do dawnej polityki przyjaźni.

Rząd Polski nie wątpi, że tylko zdecydowane zerwanie z polityką wrogości i przejście na drogę polityki przyjaźni może odpowiadać najistotniejszym interesom narodów Jugosławii, interesom ich rozkwitu gospodarczego i niezawisłości Jugosławii.

**

Odpowiedź o identycznej treści złożył charge d'affeires ZSRR w Jugosławii, Szniukow w dniu 11 lutego 1949 r.

Przy akompaniamencie dział

odbyła się manifestacja urzędników w Rangunie

NOWY JORK (PAP). Agencja Associated Press donosi z Rangunu, że w czwartek urzędnicy państwowi stolicy Burmy gwałtownie demonstrowali przeciwko rządowi i policji. Praca w instytucjach państwowych została przerwana. Przed gmachami stały pikiety strajkujących urzędników. Strajk wybuchł na tle redukowania personelu urzędniczego.

Demonstracje odbyły się przy akompaniamencie huku dział, który dochodził do Rangunu z pobliskiego frontu bitwy z powstańcami.

Narada robotników lubelskich

opiekujących się ośrodkami maszynowymi

W Lublinie odbyła się konferencja kierowników ekip fabrycznych, sprawujących opiekę nad wiejskimi ośrodkami maszynowymi.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, 14-tu załóg fabrycznych oraz Centrali Spółdzielni Rolniczych.

Głównym tematem obrad była sprawa opracowania planu pracy naprawy maszyn, koniecznych do zbliżających się orek i siewów.

W czasie odprawy poruszono również udział fabrycznych zespołów świetlicowych w akcji kulturalno-oświatowej na wsi.

Likwidacja bandy w woj. warszawskim

Organy bezpieczeństwa przeprowadziły energiczną akcję w celu zlikwidowania elementów bandyckich, na terenie kilku powiatów województwa warszawskiego.

W akcji w dnu 11 bm. grupa operacyjna organów bezpieczeństwa przy wydatnej pomocy ludności miejscowej otoczyła pod Bodzanowem zebranych w lesie 9 bandytów — niedobitki bandy NSZ-owskiej — stoczyła z nimi walkę, w której zabito 5 bandytów, 4 zaś pozostałych ujęto.

Zwolnienie Reimanna

Pod naciskiem opinii publicznej, która ostro protestowała przeciwko skazaniu przywódcy komunistycznej partii Niemiec za chodnich Reimanna na 3 miesiące więzienia za krytykę uchwał londyńskich, gubernator brytyjskiej strefy okupacyjnej gen. Robertson podpisał rozkaz w sprawie jego zwolnienia.

Reimann został zwolniony czasowo. Władze angielskie chcą umożliwić mu wzięcie udziału w pracach tzw. Rady Parlamentarnej w Bonn.

Posiedzenie Komisji Sejmowych

Kancelaria Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że posiedzenia Komisji odbędą się w gmachu sejmowym przy ul. Daszyńskiego nr 4 — według następującego planu:

W poniedziałek, dnia 14 lutego br. o godz. 11-ej obradować będzie Komisja Administracji i Bezpieczeństwa Publicznego.

We wtorek, dnia 15 lutego br. o godz. 10-ej zbiorą się na wspólne posiedzenie Komisje Skarbowo - Budżetowa i Planu Gospodarczego. O godz. 16-ej odbędzie się posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego.

W środę, dnia 16 lutego br. o godz. 10-ej obradować będą wspólne Komisje Skarbowo - Budżetowa i Planu Gospodarczego. O godz. 16-ej zbierze się Komisja Oświatowa.

We wtorek, dnia 17 lutego br. o godz. 10-ej odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji: Skarbowo - Budżetowej i Planu Gospodarczego.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Agencja Reutera podaje z Villeneuve (Szwajcaria), że w pobliżu tej miejscowości nastąpiło zderzenie jadącego ze Stambułu do Paryża pociągu z samochodem ciężarowym.

Agencja Reutera cytując oficjalny komunikat rządowy donosi z Aten, że oddziały greckiej armii demokratycznej zaatakowały Florinę w północno - zachodniej Macedonii. Dotychczas brak bliższych szczegółów walk.

Agencja Reutera donosi z Tel Avivu, że nadszedł tam telegram o uznaniu przez Islandię państwa Izrael.

W Bernie (Czechosłowacja) wykonano wyrok śmierci na prowokatorze i agencie gestapo — Prudkym.

„Im bogatsze źródło F.O.R.-u — tym mniej bagien i ugorów"

Uporządkowanie obrotu zwierzętami gospodarskimi

W dniu 10 lutego 1949 r. Sejm uchwalił ustawę o obrocie zwierzętami gospodarskimi i produktami uboju oraz ich przetwórstwie.

Chociaż ustawa ta wejdzie w życie dopiero w trzy miesiące po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, należy ogół czytelników pism ludowych zapoznać z jej przepisami.

Okres bowiem trzymiesięczny został właśnie dlatego wprowadzony, aby był czas, na zrobienie odpowiednich przygotowań w terenie. Dziedzina bowiem hodowli i obrotu zwierzętami gospodarskimi jest zbyt ważna i dla wsi, i dla całego państwa, aby jakieś większe zmiany wprowadzać bez odpowiednich przygotowań.

Obroty zwierzętami między rolnikami

Nowa ustawa wychodzi z bardzo słusznego założenia, że nie trzeba wprowadzać żadnych ograniczeń, jeżeli rolnik pragnie kupić lub sprzedać konia, krowę, świnię, owcę, drób itp. bezpośrednio u innego rolnika — dla celów dalszej hodowli, uboju na własne potrzeby albo dla innego użytku w gospodarstwie domowym. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż przy kupnie w celu dalszej hodowli czy uboju dużą rolę odgrywa zaufanie do sprzedawcy i trzeba pozostawić chłopom swobodę wyboru, u kogo chce kupić prosię, cielę, konia, czy krowę.

Dlatego też art. 2 nowej ustawy mówi wyraźnie, że „umowy kupna sprzedaży, dokonywane poza targowiskiem zwierzęcym, w celach hodowlanych i użytkowych, bezpośrednio między producentami rolnymi i hodowcami lub za pośrednictwem organizacji rolniczych, w szczególności na specjalnie zorganizowanych przetargach oraz „umowy kupna-sprzedaży zwierząt dokonywane poza targowiskiem zwierzęcym, dla użytku w gospodarstwie domowym" nie podlegają żadnym nowym ograniczeniom.

Nie wprowadzając żadnych nowych przepisów do obrotów zwierzętami gospodarskimi bezpośrednio między rolnikami, ustawa daje Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych prawo nakazania, aby tam, gdzie istnieją targowiska zwierzęce, urządzono również specjalne targowisko dla obrotu zwierzętami hodowlanymi. Ułatwi to wielu rolnikom nabycie odpowiedniego inwentarza żywego, bez potrzeby dalekich nieraz wyjazdów i poszukiwań w celu zdobycia odpowiednich sztuk do hodowli. Do tych powiatów, w których brak materiału zarodowego, można będzie wagonowo dostarczać świnie, krowy, konie, drób, owoce itp. dla rozprzedaży rolnikom na miejscu po godziwych cenach.

Oprócz bezpośrednich obrotów między rolnikami, które nie podlegają przepisom niniejszej ustawy, wszystkie inne obroty zwierzętami żywymi i bitymi odbywać się powinny tylko na specjalnych targowiskach zwierzęcych albo na spędach rolniczych lub w rzeźniach.

Sprzedaż lub kupno zwierząt poza targowiskami i spędami oraz ubój poza wyznaczonymi rzeźniami (oprócz uboju na potrzeby własne) będzie stopniowo ograniczany, w miarę powiększania liczby targowisk, miejsc spędu i rzeźni.

Inne obroty zwierzętami żywymi i bitymi

Na zakup zwierząt na targowisku lub spędach, trzeba posiadać odpowiednią koncesję Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Na targowiskach i rzeźniach będą pobierane, jak dotąd, opłaty na pokrycie wydatków związanych z założeniem i utrzymaniem ich, w wysokości ustalonej przez władze.

Sprzedaż i kupno odbywać się musi według wagi żywej lub bitej, a nie „na oko", co rolnicy przyjmą z dużym zadowoleniem.

Te wszystkie przepisy mają na celu walkę z handlem domokrążnym zwierzętami żywymi, który obniża ceny, roznosi choroby zwierząt, dezorganizuje zaopatrzenie miast itp.

Obrotem żywca i mięsa będą się zajmowały spółdzielnie gminne, inne spółdzielnie oraz koncesjonowane firmy prywatne pod kontrolą państwa.

Targowiska i rzeźnie

Na prowadzenie targowisk, rzeźni oraz hurtowej sprzedaży mięsa potrzebne jest zezwolenie władzy.

Pierwszeństwo w uzyskaniu zezwolenia na prowadzenie już istniejących targowisk i rzeźni oraz na założenie nowych, mają gminy wiejskie i miejskie. Ale mogą je prowadzić również firmy prywatne po uzyskaniu zezwolenia.

Ze względu na to, że obecny stan rzeźni, targowisk, miejsc spędowych itp. przedstawia bardzo wiele do życzenia (brak jest ogrodzeń, wag, pomostów itp.), ustawa w art. 31 postanawia, że czysty dochód z tych przedsiębiorstw samorządy wiejskie lub miejskie muszą obracać wyłącznie na poprawę urządzeń targowych, rzeźni, miejsc spędowych itp.

Spędy rolnicze

Art. 17 ustawy ustala, że „Minister Handlu Wewnętrznego w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej i Zdrowia wyda rozporządzenie, dotyczące sposobu urządzania spędów rolniczych oraz warunków, jakim one powinny odpowiadać".

Chodzi bowiem o to, aby spędy rolnicze były dobrze przygotowane, tak, aby były ułatwieniem dla rolnika, zabezpieczały go przed oszustwem ze strony nieuczciwych handlarzy, żeby dawały chłopu gwarancję stałych opłacalnych cen i możliwości sprzedaży w każdej ilości żywca, jaką może i chce na spęd dostarczyć.

Kontrola obrotu żywcem i mięsem

Władze będą czuwały nad tym, aby nie było żadnych dowolności zarówno w wyznaczaniu cen, jak i ustalaniu gatunku żywca. Nieraz bowiem zdarzało się na targowiskach, kiedy chłopi przywieźli dużo trzody chlewnej czy bydła, że płacono niższe ceny od obowiązujących, albo oszukiwano chłopa przy ustalaniu gatunku, albo nie kupowano całej ilości dostarczonego żywca.

Ponieważ hodowla w Polsce bardzo szybko rośnie i coraz więcej żywca dostarczać będą chłopi na targowiska, trzeba było wprowadzić te przepisy, które zagwarantują chłopu stałe ceny i nie dopuszczą do ich spadku z krzywdą hodowcy oraz zapewnią zakup całej ilości żywca, dostarczonego na targowisko czy miejsce spędu.

Duży nacisk położony będzie również na uczciwe określanie gatunku żywca, aby nie pokrzywdzić rolnika, który przywozi na targowisko starannie wyhodowaną sztukę, a nie bylejaką.

* * *

Państwo Ludowe otacza hodowlę wielką opieką. Kontraktowania trzody chlewnej na korzystnych dla chłopa warunkach, premiowanie przychówku bydła rogatego, ulgi z tytułu hodowli w podatku gruntowym itp. świadczą o tym najwyraźniej. Omawiana przez nas ustawa ma również na celu obronę interesów chłopa przed różnymi machinacjami handlarzy i zgonników.

Można się spodziewać, że cały szereg tych handlarzy podniesie wielki lament, że ukrócona będzie możliwość żerowania na pracy chłopa i będzie się stroić w piórka obrony chłopskich interesów i rozpowszechniać różne głupie i kłamliwe plotki, że chłopu bez zezwolenia nie będzie wolno sprzedawać i kupować zwierząt gospodarskich, lub dokonywać uboju na potrzeby własne itp. brednie.

Nie należy tym plotkom wierzyć. Ustawa ma na celu obronę interesów szerokich mas chłopskich przed wyzyskiem handlarzy i dodatnie jej skutki w krótkim czasie odczuje każdy hodowca.

Szybki rozwój całej produkcji rolnej leży w interesie całego narodu, rząd dokłada starań, aby tę produkcję popierać, zapewnić jej opłacalność i bronić chłopa przed wyzyskiem tych elementów, które dotychczas bogaciły się na oszukiwaniu wsi i nieuczciwym pośrednictwie między wsią a miastem. Te cele, a nie inne przyświecają nowej ustawie o obrocie zwierzętami gospodarskimi i produktami uboju oraz ich przetwórstwie.

STANISŁAW CIEŚLAK

Zakontraktujemy 125.000 świń bekonowych

Kontraktowanie trzody chlewnej słoninowo-mięsnej powierzone zostało gminnym spółdzielniom „Samopomocy Chłopskiej", które tę akcję będą przeprowadzać w porozumieniu z Centralą Mięsną. Prócz tego Centralny Zarząd Przemysłu Konserwowego kontraktować będzie trzodę chlewną na terenach przyległych do przetwórni mięsnych i bekoniarni. Tereny te obejmą około 10 proc. całego obszaru kraju.

W bież. roku przewidziane jest zakontraktowanie dla przemysłu konserwowego 125 tys. sztuk trzody chlewnej z przeznaczeniem jej na bekony. Dla należytego przeprowadzenia tej akcji zorganizowany został specjalny aparat w Centralnym Zarządzie Przemysłu Konserwowego.

W terenie mianowani zostali rejonowi inspektorzy kontraktowania oraz podinspektorzy i asystenci kontraktowania, którzy zostali przydzieleni do poszczególnych fabryk. Podinspektorzy i asystenci zajmować się będą zawieraniem umów kontraktowych z poszczególnymi hodowcami.

Zadaniem urzędników kontraktujących będzie również opieka nad racjonalnym karmieniem prosiąt oraz nad organizacją dostaw utuczonych już sztuk do fabryk.

Aby powiększyć ilość macior rozpłodowych, personel kontraktujący będzie wybierał spośród zakontraktowanych, wyhodowanych już świń te sztuki, które nadają się do hodowli. Sztuki te zostaną następnie rozprowadzone na dogodnych warunkach wśród hodowców.

W wyniku konferencji ustalono, że podstawowym zadaniem w obecnej chwili jest zmobilizowanie wszystkich sił do walki o wykonanie planu podniesienia produkcji zwierzęcej. Konieczny jest stały i żywszy kontakt z terenem, z drobnym i średnim producentem, akcja uświadamiająca o znaczeniu podniesienia hodowli i korzyściach, płynących z kontraktacji trzody chlewnej oraz stała pomoc drobnym i średnim rolnikom.

* * *

Aktyw polityczny woj. łódzkiego powziął jednomyślnie wiążącą wszystkich uczestników narady uchwałę, poczynienia wszelkich kroków, mających na celu przeprowadzenie szerokiej kampanii na rzecz akcji „H" i dopilnowanie jak najskrupulatniejszego wprowadzenia jej w życie.

W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność rozszerzenia pomocy weterynaryjnej, stworzenia stałych punktów społecznej służby weterynaryjnej oraz przydziału większej niż dotychczas ilości szczepionek przeciw chorobom świń.

Należy natychmiast przystąpić do propagowania akcji kontraktowania świń oraz poczynić starania, mające na celu jak najszybsze rozprowadzenie pasz treściwych, których województwo łódzkie otrzymało 6.600 ton. W punktach, gdzie chłopi-hodowcy poinformowani zostali dokładnie o zadaniach akcji, jak i o korzyściach, płynących dla hodowcy z kontraktowania hodowli, praca rozwija się zgodnie z przewidywaniami, a skup spółdzielczy daje b. dobre wyniki.

* * *

W Szczecinie uczestnicy narady rozważyli rolę skoordynowanego wysiłku partyjnego na odcinku podniesienia hodowli. Mówcy wskazali na konieczność rozwinięcia przez partie polityczne szerokiej kampanii, uświadamiającej wieś o zadaniach akcji hodowlanej i o korzyściach, płynących z rozwoju hodowli, szczególnie dla chłopów małorolnych i średniorolnych.

Zabiegi imperialistów amerykańskich o Skandynawię

Amerykańskie koła imperialistyczne ostrzą już dawno, jak wiadomo, zęby na kraje skandynawskie. Chcą one uczynić ze Szwecji, Norwegii i Danii posłuszne swej woli marionetki, a przede wszystkim — wciągnąć te państwa do montowanych sojuszników wojennych z uzyskaniem baz dla USA na terytoriach Skandynawii.

Jeszcze w roku 1946 ukazała się w Ameryce książka Pearsona, przetłumaczona niezwłocznie na języki skandynawskie, w której autor dowodził „niebezpieczeństwa", jakie grozić może krajom skandynawskim ze strony ZSRR i zalecał im szukanie ratunku w USA, zapewniając, że Szwecja, Norwegia i Dania zyskają wiele: stawszy się koloniami amerykańskimi.

Te rozważania i rady wypadałoby potraktować raczej humorystycznie, gdyby nie to, że książka Pearsona odzwierciedla plany i zamierzenia monopolistów amerykańskich w stosunku do krajów skandynawskich.

Przenikanie kapitału amerykańskiego do życia gospodarczego Szwecji, Norwegii i Danii, włączenie tych krajów do planu Marshalla, „omotanie" Skandynawów siecią pożyczek amerykańskich, ustanowienie kontroli amerykańskiej nad obrotem handlowym Skandynawii z zagranicą, faktyczna okupacja odległej Grenlandii, budowa w Norwegii portu lotniczego przystosowanego dla potrzeb amerykańskiego lotnictwa transarktycznego — wszystko to są ogniwa jednego i tego samego łańcucha: kraje skandynawskie są coraz mocniej przykuwane do rydwanu imperializmu amerykańskiego.

Bardzo ważnym ogniwem tego łańcucha są zabiegi o włączenie krajów skandynawskich do paktu północno - atlantyckiego.

„Ameryce, — jak stwierdził niedawno nowojorski korespondent pisma „Berlingsk Tidningen", — zależy na tym wielce, aby Norwegia, Szwecja i Dania przystąpiły do Paktu Atlantyckiego, albowiem pozwoliłoby to włączyć kraje skandynawskie do systemu bezpieczeństwa półkuli zachodniej. Rzecz oczywista, iż zwrot o „bezpieczeństwie półkuli zachodniej" posłużył korespondentowi duńskiemu wyłącznie dla zamydlenia oczu.

Nie jest wszak tajemnicą dla nikogo, że imperialiści amerykańscy pragną podporządkować sobie Skandynawię dla celów bynajmniej nieobronnych. Jest ona im potrzebna jako punkt oparcia w północnej Europie dla potrzeb dalszej ekspansji.

Kraje skandynawskie miałyby odegrać w ten sposób fatalną dla siebie rolę. Nie mniej jednak znaleźli się u nich politycy, którzy podporządkowali się dyrektywom z za Oceanu i wyrazili całkowitą gotowość pójścia na pasku amerykańskim.

Deklaracje ministrów norweskich, z ministrem spraw zagranicznych Lango na czele, zdemaskowały kapitulancką i zdradziecką politykę prawicowych kół norweskiej partii socjal-demokratycznej (t. zw. partii „robotniczej"). Ci „działacze robotniczy" skłonni są poświęcić najbardziej żywotne interesy swego kraju po to, by wciągnąć go do Paktu Atlantyckiego. Niedość tego. Agitują oni gorąco i za przystąpieniem do paktu Szwecji oraz Danii, co znalazło swój szczególny wyraz na odbytej niedawno naradzie przedstawicieli trzech krajów skandynawskich w mieście Karlstad.

Usiłowania te nie przyniosły jednak zamierzonego efektu. Opinia publiczna Szwecji ustosunkowała się negatywnie do zabiegów imperialistów amerykańskich wobec Skandynawii, co musiało wpłynąć na stanowisko rządu szwedzkiego. Postawa rządu duńskiego jest wciąż chwiejna, nie mniej jednak i w Danii większość społeczeństwa nastawiona jest wrogo do przyjmowania jakichkolwiek zobowiązań wobec USA.

Postępowanie leaderów norweskich staje się ostrzeżeniem dla wszystkich prawdziwych przyjaciół pokoju i demokracji w Skandynawii, dla wszystkich tych, którzy rozumieją z jaką groźbą dla krajów małych związane jest włączenie ich do bloków wojennych, montowanych przez imperializm amerykański.

P. Hryniewski

Poznańskie poradnie i Duński Czerwony Krzyż

ratują chorych na gruźlicę

(F) Dni przeciwgruźlicze w Poznaniu wywołały wielkie zainteresowanie społeczeństwa.

Wojna i okupacja zlikwidowały szereg ciężkich przypadków gruźlicy (śmierć). Obecnie poradnie Centr. Miejskiego Ośrodka Zdrowia załatwiają dziennie ok. 50 osób, a w ub. roku liczba pacjentów wszystkich poradni poznańskich wynosiła przeszło 11,5 tys. (ponad 30 proc. dzieci). Przypadków gruźlicy czynnej — 1.345.

W roku 1948 udzielono 21 tysięcy porad lekarskich, prawie 17 tysięcy prześwietleń rentgenowskich i z górą 2.500 dopełnień odmy.

Przebywające w naszym kraju ekipy Duńskiego Czerwonego Krzyża dokonują specjalnych szczepień, uodparniających przeciw gruźlicy. Szczepienia te dotyczą dzieci i młodzieży, zasadniczo do 21 lat i to jedynie tych tylko, u których poprzednie specjalne badanie da reakcję ujemną.

Pracę przeprowadza Duński Czerwony Krzyż w porozumieniu z polskim Min. Zdrowia. W naszym województwie (większość personelu stanowią miejscowi Polacy) przebadano i przeszczepiono już 23 powiaty wraz z miastami, szczepiąc prawie 90 tysięcy osób na ogólną ilość 250 tysięcy zbadanych.

Ostatnio praca ekipy, podzielonej na dwie grupy, obejmuje Oborniki i Szamotuły.

Ponad 20 nowych maszyn

dla rolnictwa wielkopolskiego

(ch) Zaopatrywaniem rolnictwa w maszyny rolnicze zajmuje się w Wielkopolsce Oddział Wielkopolski Technicznej Obsługi Rolnictwa. W roku bieżącym wysunął się on na czołowe miejsce w Polsce. W styczniu rozprowadzono do spółdzielczych ośrodków maszynowych Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej po nad 20 maszyn rolniczych, przeważ nie młocarń i lokomobil.

Ponadto w ubiegłym półroczu przekazano 79 gminnym ośrodkom maszynowym: 74 lokomobile, 42 motory spalinowe, 126 młocarń, pługi traktorowe, wialnie, czyszczarki do zboża itp. Niezależnie od tego Wielkopolski TOR rozprowadził w 1948 r. wśród majątków państwowych całej Polski 250 maszyn rolniczych. W styczniu 1949 r. przekazał ośrodkom w woj. rzeszowskim 15 młocarń i 4 traktory do omłotów.

Oddział Wielkopolski TOR prowadzi także szkolenie fachowców w obsłudze traktorów. W Poznaniu istnieją 2 ośrodki szkoleniowe, w których kształci się ponad 100 kandydatów na traktorzystów. Kandydaci pochodzą przeważnie z rodzin drobnorolnych chłopów.

Nie na ilości członków

lecz na ich wartości

należy budować szeregi SL

(g) Niedawno odbył się w Kępnie zjazd aktywu SL, na który przybyli: delegat Zarz. Woj. Urban, I i II sekretarz powiatowy PZPR, starosta Kosztowny, przewodniczący ZMP, Pawlak i aktyw całego powiatu w liczbie ponad 150. Licznie reprezentowane było nauczycielstwo. Przewodniczył zjazdowi ob. Kulesza.

Przemówienie, poświęcone zagadnieniom polityczno - organizacyjnym, wygłosił delegat Zarz. Woj. Urban.

Z kolei I sekretarz PZPR, ob. Krupa, omówił znaczenie zjednoczenia partii robotniczych, po czym starosta Kosztowny omówił obszernie sprawy organizacyjne. Zabrał głos również przedstawiciel młodzieży Pawlak, apelując o większy udział SL w pracach ZMP.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zabrał m. in. głos podinsp. szkolny, ob. Zieleniewski, podkreślając potrzebę oczyszczeni szeregów SL z obcych i szkodliwych elementów oraz większego niż dotąd wciągania młodzieży wiejskiej do ZMP.

W toku dalszej dyskusji działacz terenowy z Rychtala, ob. Podmokły, z chłopskim rozsądkiem i dowcipem uzasadniał, że nie na ilości, lecz na jakości członków trzeba budować szeregi SL. Wreszcie ob. ob. Jarmuła i Szaj omówili zagadnienia samorządowe i organizacyjne. Zjazd zakończono odśpiewaniem hymnu ludowego.

Koło Ligi Kobiet w Otorowie

chce mieć świetlicę

W powiecie szamotulskim coraz więcej powstaje kół Ligi Kobiet. Ostatnio utworzono Koło Wiejskie w Otorowie. Zebranie organizacyjne odbyło się w obecności 35 członkiń pod przewodnictwem K. Polusowej z Szamotuł.

Referat zasadniczy zapoznał zebrane kobiety z głównymi celami i z zadaniami Ligi Kobiet. Całkowity brak dyskusji świadczył o małym wyrobieniu obecnych, o braku odwagi w wypowiadaniu swych sądów, a może i częściowo o nieumiejętności formułowania i wypowiadania publicznie swych myśli.

W czasie zebrania powołano zarząd, w skład którego weszły: B. Krzymińska, M. Gołasiowa, . Sławkówna, M. Stawicka.

Pieniądze ze składek postanowiono obrócić przede wszystkim na prenumeratę pism kobiecych. Postanowiono również zorganizować w najbliższym czasie świetlicę. Byłoby to bardzo wskazane, gdyż ożywiłoby i skoncentrowało pracę członkiń.

Rozszerzenie uprawy

warzyw i drzew owocowych

(R) Referat ogrodnictwa przy Starostwie Powiatowym w Obornikach zamierza wznowić w bieżącym roku uprawę warzyw gruntowych na wielką skalę. W związku z tym wyznaczono obszary, na których będzie się uprawiać kapustę (około 100 ha), kalafiory (7 ha), marchew (40 ha), buraki (około 35 ha), cebulę (20 ha), ogórki (20 ha), pomidory (10 ha), groch (35 ha), fasolę (20 ha) i innych drobnych warzyw do 65 ha.

Ponadto zaplanowano sadzenie większej ilości drzew owocowych i krzewów. Na zakładanie sadów handlowych przeznaczono 8 ha, a na sady gospodarskie 20 ha ziemi.

Zasadzonych zostanie 1.500 jabłoni, 500 grusz, 1.300 śliw, 1.000 czereśni i 300 wiśni, co w sumie da 4.600 drzew owocowych. Ponadto pół hektara ziemi zostanie obsadzone truskawkami.

Plan ten należy przyjąć z wielkim uznaniem, wiadomo bowiem, że owoce i jarzyny dają zdrowie i siłę.

Troski i kłopoty rzemieślników

powiatu leszczyńskiego

(ch) W związku ze zmianą struktury organizacji rzemieślniczej oraz centralnego położenia Okręgowego Związku Cechów (mieści się w Lesznie), należą do niego powiaty: kościański, wschowski, rawicki, leszczyński i gostyński. Najliczniejszym ośrodkiem cechów rzemieślniczych jest Leszno, które liczy 13 cechów z 865 warsztatami. Potem idą kolejno: Kościan — 7 cechów z 528 członkami, Rawicz — 7 cechów, 520 czł., Gostyń — 6 cechów i 428 rzemieślników, Wschowa 3 cechy i 85 warsztatów.

Rzemieślnicy Leszna nie odczuwają braku pracy. Wiele zamówień posiadają szewcy i krawcy, chociaż są tam najliczniej reprezentowanym zawodem. Ze względu na zimowy sezon, narzekają trochę na brak pracy malarze i rzemieślnicy budowlani.

Ponadto stolarzom leszczyńskim brak surowca: sklejki, dykty i kleju stolarskiego. Metalowcy odczuwają brak półfabrykatów. Przydziały nie pokrywają zapotrzebowań.

Troską stolarzy leszczyńskich są złe warunki lokalowe, szczególnie ważne w ich zawodzie. Stolarze zwrócili się do Zarządu Miejskiego o zmniejszenie im wysokości komornego.

Szewcy leszczyńscy projektują zorganizowanie spółdzielni, która — niezależnie od zaopatrzenia ich w surowce, a przede wszystkim w skóry miękkie — umożliwiłaby im pomyślną pracę.

—oOo—

Koło grodzkie SL

w Mogilnie

(g) W Mogilnie odbyło się zebranie plenarne Koła Grodzkiego SL, na którym wygłoszono referat na temat zwiększenia produkcji rolnej i hodowlanej.

Następne zebranie postanowiono zwołać 6 marca br.

Pracownie cukrownicze i sklepy

Spółdzielni Pracy Inwalidów Wojennych w Zielonej Górze

(ch) Onegdaj odbyła się w Zielonej Górze odprawa pracowników Spółdzielni Pracy Inwalidów Wojennych. Na wstępie prezes spółdzielni odczytał sprawozdanie z działalności spółdzielni i jej rozwoju. Ze sprawozdania wynika, że pierwszy okres istnienia spółdzielni był wyjątkowo niepomyślny, przyniósł bowiem 105.498 zł strat. Zrezygnowano więc tymczasowo z tworzenia warsztatów wytwórczych, a założono sklepy: porcelany, fajansu i wyrobów szklanych. W zrozumieniu trudności finansowych Zarząd i Rada Nadzorcza Spółdzielni do 1 maja 1948 r. nie pobierała żadnych wynagrodzeń za pracę.

W ub. r. nowoobrany zarząd zreorganizował dotychczasową pracę. W wyniku tego w lipcu ub. roku otworzono drugi sklep kolonialno - spożywczy. W dalszym etapie rozwoju przejmowano: pracownię cukierniczą i cukiernię „Polonia", sklep bławatny oraz pracownię szklarską. Ponadto uruchomiono warsztaty krawieckie.

Obecnie stały majątek spółdzielni wyniósł na 1.I. br. 378.281 zł; remanent towarów, surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych — 2.166.251 zł. Wpływy z tytułu sprzedaży — 11.972.960 zł. Ponadto udziały spółdzielni wzrosły z 16.670 zł do 54.900 zł.

Nowe kursy

kroju i szycia

Nowe kursy kroju i szycia, księgowości, stenografii, bieliźniarsko-gorseciarskie, trykotarskie, języków obcych oraz historii sztuki, organizuje Ognisko Polskiej „YMCA" w Poznaniu, ul. Mickiewicza 30.

Informacje i zapisy w sekretariacie Ogniska.

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Goplana", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Przemysław II", godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Ożenek", godz. 19.00.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Express Moskwa — Ocean Spokojny", godz. 16, 18, 20, w niedzielę godz. 14.

BAŁTYK — „Rosanna z siedmiu księżyców", godz. 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę godz. 10.30, 13.00.

MUZA — „Dwaj panowie F", godz. 16, 18, 20, w niedzielę godz. 14.

RIALTO — „Przeczucie", godz. 16, 18, 20, w niedzielę godz. 12.

WARTA — „Noc grudniowa", godz. 16, 18, 20, w niedzielę godz. 14.

WARTA — „Program aktualności nr 5", godz. 11, 12, 13, 14, w niedzielę godz. 10.

Nad Wartą

(ch) W Rawiczu odbyła się onegdaj uroczystość wręczenia drogomistrzom przez miejscowy Oddział PCK — apteczek sanitarnych dla pracowników drogowych powiatu. W uroczystości wzięli udział: przedstawiciele partii, Wojska Polskiego, przedstawiciele Zarządu Drogowego i inni.

**

(ch) Powiatowa Rada Narodowa w Szamotułach zorganizowała konferencję dla pracowników zakładów olejarskich. Po referacie, wygłoszonym przez delegata Okr. Komisji Zw Zw., wywiązała się ożywiona dyskusja na temat reformy płac i nowych norm pracy. Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w myśl której przyrzekają wykonać przedterminowo swój plan trzechletni.

**

(ch) W salach hotelu „Pod Białym Orłem" w Zielonej Górze odbył się onegdaj pierwszy bal maskowy. Zabawę zorganizował miejscowy oddział Straży Pożarnej. Z dochodu postanowiono zakupić nowy sprzęt przeciwpożarowy.

**

(ch) MO w Krotoszynie zatrzymała 16-letniego Z. Stachowiaka za skradzenie z kościoła w Starogardzie 12 świec ołtarzowych i okradzenie skarbonki kościelnej. W ubiegłym roku Stachowiak karany był z uwagi na młody wiek zakładem poprawczym za kilkanaście kradzieży mieszkaniowych oraz okradzenie kościoła.

Samochód marki »Star«

Na Międzynarodowych Targach Poznańskich będzie w bieżącym roku obok innych reprezentowany również i przemysł motoryzacyjny, dla którego właśnie przygotowuje się hala.

Wśród jego eksponatów będą: pierwszy, wyprodukowany po wojnie w Polsce samochód marki „Star" i nowoczesny, doskonale pod względem technicznym wyposażony, wóz strażacki.

Wystawiony samochód jest całkowicie wyprodukowany przez polskich inżynierów i robotników.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm w tekście za tekstem nekr.			
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-71305

Po zjeździe dyrektorów Poczt i Telegrafów

Oszczędności, czytelnictwo i telefonizacja wsi

W związku z odbytym ostatnio w Warszawie zjazdem dyrektorów Okręgów Poczt i Telegrafów, minister prof. Szymanowski udzielił redaktorowi gospodarczemu PAP wywiadu na temat zasadniczych zagadnień poruszonych na zjeździe.

Zasadniczym problemem, omawianym na zjeździe — rozpoczął minister Szymanowski — była akcja oszczędnościowa.

System ten musi przeniknąć w jak najkrótszym czasie aż do najmniejszych komórek organizacyjnych państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" i stać się jednym z obowiązków służbowych pracowników naszego resortu.

Tworząc plan oszczędnościowy, będziemy się opierali na następujących metodach działania: akcja oszczędnościowa musi być stała, planowa, systematyczna i powiązana z rozwojem współzawodnictwa pracy. Musi ona wychować wszystkich pracowników w duchu społecznego oszczędzania.

Akcja ta nie będzie polegała jedynie na mechanicznym zmniejszeniu wydatków, lecz na przyjęciu takich form gospodarowania tak materiałami, jak i personelem, aby przy wykonywaniu planu gospodarczego w 1949 roku uzyskać oszczędności. Poważną rolę w upowszechnieniu akcji oszczędzania odegra rozsądna propaganda idei oszczędzania i znaczenia oszczędzania dla wykonania ogólnopaństwowego planu gospodarczego. Akcja propagowania i wpajania zasad oszczędności musi objąć szeroki ogół i stać się powszechną cechą narodową, wynikającą z głębokiego zrozumienia samej konieczności oszczędzania. Stworzenie realnego planu oszczędnościowego, dającego poważne efekty w naszej gospodarce, a następnie wykonanie go w 100% — oto nasze zadanie zasadnicze.

CZYTELNICTWO NA WSI

Na pytanie, jak rozwija się czytelnictwo na wsi, minister oświadczył, iż mając już za sobą takie osiągnięcia, jak **zdobycie w roku 1948, a więc w stosunkowo krótkim czasie, ok. 1.100.000 nowych prenumeratorów czasopism na terenie wiejskim**, dążymy w dalszym ciągu do rozszerzenia służby gazetowej i dostosowania jej do szybko wzrastających nakładów oraz rozwinięcia w związku z tym kolportażu tych czasopism. Zamierzamy propagować usilnie rozwój **czytelnictwa na wsi**, pobudzając do tej akcji pracowników pocztowych oraz wykorzystując w tym celu akcję współzawodnictwa pracy, jak również popierając wszelką inicjatywę w tym kierunku od strony wydawnictw. Rozprowadzając w dużych ilościach słowo drukowane, poczta przyczyni się niewątpliwie do **podniesienia oświaty i kultury szerokich mas.**

TELEFONIZACJA WSI

W dalszym ciągu rozmowy minister omówił zamierzenia Rządu w kierunku telefonizacji wsi, oświadczając, iż realizując zamierzenia Rządu w kierunku zbliżenia wsi z miastem, projektuje się w r. **1949 planową telefonizację wsi.** Akcję tę zamierza się przeprowadzić przy współpracy Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz instytucji państwowych, jak również czynnika społecznego. Ponadto w r. b. wprowadzona zostanie **pomocnicza służba telegraficzna**, wykonywana przez stacje kolejowe. Będzie to miało szczególne znaczenie dla tych miejscowości, które są pozbawione placówek pocztowo - komunikacyjnych.

W roku bieżącym — powiedział na zakończenie minister — planujemy rozpoczęcie budowy **dworca pocztowego Warszawa — Wschód oraz pocztowych urzędów przewozowych w Katowicach i Gdyni.** Następnie zakończymy budowę szeregu urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych.

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

TELEGRAM PREZES RADY NACZELNEJ SL MARSZAŁEK OB. WŁ. KOWALSKI

Uczestnicy dwudniowej konferencji współdziałania SL i PSL w Krakowie, przesyłają ci ob. Marszałku wyrazy uznania dla Twej niezmordowanej pracy nad dziełem zjednoczenia ruchu ludowego.

Uczestnicy zjazdu

Telegramy podobnej treści na ręce ob. Marszałka nadesłali chłopi z Wierzbnika, Bartoszyc, Mieszkowic, Radomia, Strzelców, Węgorzewa i Sztumu.

KONFERENCJA SAMORZĄDOWCÓW

O systemie polityki komunalnej planu inwestycyjnego, subwencji oraz aktywizacji dotychczas zaniedbanych terenów — mówił na kaferencji Rady Wydziału NKW SL dr Jerzy Starościak. Informował jednocześnie o możliwości realizacji niektórych teoretycznych formuł w zakresie systemu gospodarki budżetowej. Obecnie ma **być przyznawana wyższa suma dotacji subwencyjnych dla gmin niż dla powiatów. Umożliwi to własną gospodarkę w obrębie gmin.**

Prelegent wymienił województwa: białostockie, olsztyńskie, jako najbardziej chłonne na inwestycje, lecz najbardziej skąpo wykonywujące plan, tłumacząc ten fakt brakiem dostatecznej kontroli Rad Narodowych.

W dyskusji, której przewodniczył kier Szkop położono nacisk na niedostateczną ilość kursów szkoleniowych dla pracowników samorządowo-administracyjnych.

**
*

W konferencji samorządowców w Rzeszowie wzięło udział 50 osób, w tym 3 kobiety. Przewodniczył wiceprezes J. Słabuszewski. Referat wygłosił poseł St. Jurkowski. O zadaniach Rad Narodowych mówił Petrus.

WOJ. GDAŃSKIE

W odprawie prezesów i sekretarzy wzięli udział: przedstawiciel NKW SL — Dębski, członkowie prezydium woj. zarz. SL i kierownicy wydziałów. Zagaił poseł Chaba, dane statystyczne gospodarki hodowlanej podał St. Obrębski.

**
*

W Gdańsku odbył się powiatowy Zjazd Statutowy SL, przy udziale 250-ciu chłopów, z referatem posła Chaby. W dyskusji mówiono m. in. o wyzysku jaki istnieje na wsi. Starosta Wojak w imieniu prezesa złożył sprawozdanie za rok ubiegły.

Prezesem nowego zarządu został małorolny chłop — **Brzozowski.**

WOJ. LUBELSKIE

W Lublinie na konferencji sekretarzy i instruktorów powiatowych, najwięcej uwagi poświęcono bliskiemu połączeniu SL z PSL oraz sprawie upowszechnienia prasy ludowej.

Przedstawiciel woj. zarz. Tow. Przyj. Polsko - Radzieckiej omówił zadania i cele towarzystwa.

**
*

Kursy dla członków lubelskich kół grodzkich SL odbywają się 3 razy w tygodniu. Kierownictwo ich spoczywa w rękach kierownika wydz. społ. oświatowego Woj. Zarz. SL. (jw)

**
*

Powiat kraśnicki po odzyskaniu drugiej niepodległości był tak opanowany przez siły reakcyjne, że kiedy przystąpiliśmy w 46 roku do organizowania SL, zgłaszający się na członków brali legitymację w sekrecie przez innymi. Dziś jest inaczej, pod zielone sztandary śpieszą starzy i młodzi, chłopi i inteligencja z ludu. W samym tylko kole miejskim w Kraśniku jest nas kilkudziesięciu.

Zebrania odbywają się co tydzień. Omawiamy potrzeby i bolączki na które wspólnie szukamy rady.

Wszyscy prenumerujemy „Dziennik Ludowy" lub „Zielony Sztandar".

J. A.

WIEŚCI Z KRAJU

W celu podniesienia poziomu hodowli trzody chlewnej, wojewódzki Zw. Sam. Chłopskiej w Lublinie przeprowadza rejonizację ras hodowlanych na terenie woj. lubelskiego.

W północnych powiatach województwa będzie prowadzona hodowla rasy puławsko - gołębskiej.

Na hodowlę trzody bekonowej przewidziano teren powiatów: zamojskiego, lubelskiego, krasnystawskiego i kraśnickiego oraz częściowo hrubieszowskiego, chełmskiego i biłgorajskiego.

Firma maklerska „Nawigator" wyekspediowała z Gdyni po raz pierwszy transport towarów na wyspę Timor, leżącą na północno-zachód od Australii. Ładunek zabrał duński statek „Falken", który w Amsterdamie przeładuje go na statek holenderski „Heelesum". Obecnie dzięki doskonale zorganizowanej polskiej obsłudze przeładunkowej, możemy dostarczyć towary ładowane w Gdyni, Gdańsku lub Szczecinie za konosamentem bezpośrednim do wszystkich portów świata.

Na liście polskich towarów eksportowych pojawiają się coraz to nowe pozycje, świadczące o niesłabnącym rozwoju naszego handlu zagranicznego. Między innymi sprzedaliśmy ostatnio większą partię ściółki torfowej do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Pierwsze ładunki odeszły już z zespołu portowego Gdańsk — Gdynia, ostatnio statek amerykański „James Lykes" zabrał polską ściółkę torfową do portów zatoki Meksykańskiej w ilości 400 ton. Eksport ściółki się powiększy tak, że miesięcznie wysyłać będziemy ok. 10 tysięcy bel.

RADIO

WTOREK, 15 LUTEGO

5.05 Sygnał czasu. 5.15 Muz. 5.20 Koncert. 6.10 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.25 Muz. 8.30 „Stare i nowe". 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica Radiowa. 11.40 Kronika polit.-gosp. Czechosłowacji. 12.09 Wiad. poł. 12.25 Na swojską nutę. 12.45 Aud. dla wsi. 15.25 Kronika Warszawy. 15.30 Aud. dla dzieci „Nasza gromada plany sobie układa". 15.50 Muz. 15.55 „Kobiety w walczącej Hiszpanii" — pog. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Aud. dla młodzieży. 16.55 Przegląd wydawnictw oświatowych. 17.00 Muz. operowa. 17.45 Aud. Tow. Przyj. Żołnierza. 17.50 Pogadanka. 18.00 Lekcja jęz. rosyjsk. 18.15 Schumann. 18.50 „W rocznicę uchwalenia Małej Konstytucji. 19.00 Koncert z Krakowa. 19.40 Wszechnica Radiowa. 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 Muz. 21.00 Koncert symf. 22.00 Mozaika muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz.

Walka ze szkodnikami roślinnymi

W Warszawie odbyła się ogólnokrajowa konferencja kierowników stacji ochrony roślin. Na konferencji podsumowano osiągnięcia służby ochrony roślin za rok 1948 oraz opracowano plan pracy na rok bieżący.

Główny wysiłek stacji ochrony roślin skierowany był w ub. roku na zwalczanie chorób i szkodników roślin uprawnych. W akcji tej brało udział ponad 20.000 społecznych komitetów ochrony roślin i 148 tys. drużyn technicznych do wykrywania i zwalczania stonki ziemniaczanej i innych szkodników roślin uprawnych.

Poza tym stacje ochrony roślin prowadziły w roku ubiegłym szeroką akcję uświadamiającą o konieczności walki z chorobami i szkodnikami roślin. W tym celu organizowano odczyty, pogadanki, pokazy praktycznej walki ze szkodnikami roślin oraz wyświetlano filmy naukowe.

Dla zabezpieczenia plonów zbóż przed gniciem i przed pasożytami, stacje ochrony roślin uruchomiły w roku ub. około 3.200 ośrodków zaprawiania zboża. Ośrodki te zaprawiły ok. 384.000 ton ziarna.

Stacje ochrony roślin prowadziły również badania zdrowotności ziarna siewnego i płodów okopowych. W zakresie prac laboratoryjnych wykonano 18.000 analiz, dzięki którym w porę wykryto i zapobieżono skutecznie rozszerzaniu się chorób zbóż i roślin okopowych. Ogółem w roku ubiegłym poddano analizie ok. 429 tys. ton płodów rolnych eksportowanych i importowanych, zaopatrując je w świadectwa.

W planach pracy na rok 1949 przewiduje się zorganizowanie akcji zwalczania stonki ziemniaczanej na szerszą, niż dotąd skalę. Projektuje się masowiec zastosować w walce ze stonką system pasów chwytnych oraz zaopatrzyć tereny zagrożone stonką w sadzeniaki rakoodporne.

Jeżeli chodzi o ochronę zbóż, to w roku bieżącym liczba stacji zaprawy zbóż będzie znacznie zwiększona.

W zakresie ochrony roślin oleistych i włóknistych, zwłaszcza rzepaku, zostaną zastosowane środki chemiczne i mechaniczne.

W rejonach dużego nasilenia upraw buraków, prowadzona będzie w rb. walka z płaszczycem burakowym.

Sady owocowe będą chronione przed szkodnikami przez specjalne drużyny ochrony sadów.

Ponadto w dalszym ciągu prowadzona będzie walka z gryzoniami polnymi. Obejmie ona ok. 1.300.000 ha.

Wzmożenie akcji budowlanej na wsi

Wystarczy porównać kilka cyfr z jednego małego odcinka pracy nad budową i przebudową wsi, jaką prowadzi Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska", by stwierdzić, jak wzrasta tempo od budowy wsi: w roku 1947 S.B.W. w całym kraju wykonała roboty na kwotę 250 mil. złotych; w roku 1948 jeden tylko Oddział S.B.W. w Olsztynie wykonał robót na sumę 550 milionów zł. Na rok 1949 ilość robót, jakie ta instytucja wykonała, sięga kwoty kilkunastu miliardów.

W związku z tym S.B.W. (Warszawa, Grójecka 12/14) zatrudni wielu nowych pracowników takich, jak: inżynierów i techników budowlanych, melioracyjnych, młynarskich, inspektorów, kalkulatorów budowlanych, techników drzewnych, elektryków, buchalterów itp. Warunki do omówienia.

Tak to sprawa wygląda: w USA, kraju dolara, mamy miliony bezrobotnych, w Polsce Ludowej — ciągłe zapotrzebowanie na pracowników.

Narady wojewódzkie w sprawie akcji »H«

Zgodnie z uchwałami konferencji międzypartyjnej PZPR, SL i PSL, we wszystkich województwach odbywają się wojewódzkie konferencje poświęcone omówieniu zagadnień, związanych z akcją „H".

Na konferencji wojewódzkiej w Krakowie, w toku obrad omówiono wszystkie podstawowe zagadnienia, związane z planem podniesienia hodowli zwierząt gospodarskich w woj. krakowskim.

W dyskusji stwierdzono, że woj. krakowskie ma wszelkie dane ku temu, aby wykonać nakreślone przez rząd zadania na rok 1949 w dziedzinie produkcji zwierzęcej. Dotychczasowy wzrost pogłowia, pomyślne zbiory w roku ub., dogodne warunki zbytu, które rząd zapewnia, stwarzają pełne możliwości dla dalszego wzmożonego rozwoju hodowli zwierząt gospodarskich.

Szczegółowo omawiano zagadnienie cen żywca, sprawę rozszerzenia bazy paszowej przez podniesienie wydajności użytków zielonych oraz ułatwiania w nabywaniu pasz treściwych.

Analizując akcję skupu żywca w pierwszej dekadzie bm. stwierdzono, że większość drobnych i średnich rolników przyjęła nowe ceny i nowy system obrotu żywcem pozytywnie. **Chłopi wykazują dla tej sprawy coraz więcej zainteresowania, o czym świadczy liczny ich udział w spędach organizowanych przez spółdzielnie.**

Świetlica na dworcu w Rzeszowie dla młodzieży szkolnej

W trosce o dzieci robotniczo-chłopskie, dojeżdżające do szkół z okolicznych wsi, rzeszowski oddział RTPD zorganizował na dworcu kolejowym wielką świetlicę. Nowa placówka kulturalna, wyposażona w piękny sprzęt, bibliotekę i czytelnię gazet, pomieścić może 400 osób. Opiekę nad młodzieżą przebywającą w świetlicy sprawują wykwalifikowani wychowawcy i nauczyciele.

7 lat więzienia za uszkodzenie maszyn rolniczych

Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie na sesji wyjazdowej w Kwitach, pow. Lidzbark — Warm. rozpatrywał sprawę mieszkańca wsi Rokitnik, gminy Kwity, Józefa Roszuka, oskarżonego o umyślne uszkodzenie maszyn rolniczych.

Rozprawa ujawniła, że Roszuk posiadając nadmiar maszyn rolniczych, pochodzących z szabru, wypożyczał je biednym chłopom za wysoką opłatą.

Zarządzenie polecające na przekazywanie nadmiaru maszyn do ośrodków maszynowych, Roszuk wykonał w ten sposób, że odstawił młocarnię i motor spalinowy w stanie nie nadającym się do użycia, niszcząc umyślnie niektóre części.

Sąd skazał sabotażystę na 7 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na okres lat 3 oraz konfiskatę mienia.

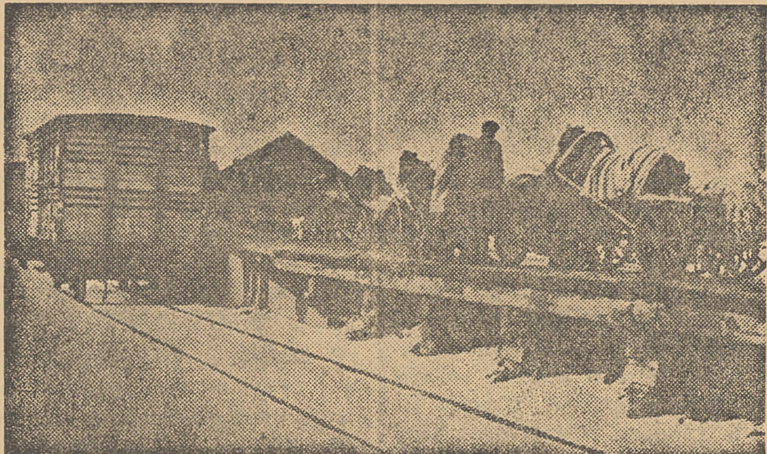
Rozprawie przysłuchiwało się ponad 700 chłopów z okolicznych wsi.

Co może jedna spółdzielnia gminna

W Rykach zakupiono 200 świń jednego dnia...

— Niewesoło będzie dziś na targu — rozmawiamy po drodze do Ryk.

— Pewnie, na taką „parszywą" pogodę to i psa trudno wypędzić! Jeszcze tylko 21 km. Dopiero na dziewiątym kilometrze od Ryk widać „różańce" chłopskich wozów i gromady pieszych, spieszących na targ. Wyjrzało słońce i olśniło mokry asfalt. Na błyszczącym grzbiecie szosy wozy wyglądają jak paciorki nanizane na jedwabną, błyszczącą nić. Na każdej furmance leżą w półkoszach pękate wory, a świń jakoś niewiele widać.



Sznur wozów zajeżdża ze świniami na rampę kolejową

NIESPODZIANKA

Ale trudno! Wybraliśmy się, więc dojedziemy.

— Pewno mało hodują, albo nie wiedzą o spędach — myśleliśmy o rolnikach z gminy Ryki. Dopiero na stacji kolejowej, gdzie urządza się co wtorek i czwartek spędy, zmieniliśmy zdanie.

Na rampie stoi około stu wozów. Na każdym jedna lub dwie świnie albo cielęta. Ważenie i klasyfikacja odbywa się sprawnie. Obok stoją wagony kolejowe, na które ładuje się żywiec. Jeszcze dziś odbierze go rzeźnia w Warszawie.

Sztuki są różne, ale najwięcej jest słoninowych, od 125 do 135 kg (po 216 zł za 1 kg) i mięsno-słoninowych od 135 do 160 kg (po 204 zł). Wiele jest również ekstrasłoninowych o wadze powyżej 160 kg. Taką przywiozła Agnieszka Kulig ze Starego Bodzanowa. Jej świnia wyżyła 174 kg.

— Ile otrzymaliście za swoją sztukę? — pytamy Kuligową.

— 41.412 zł—odpowiada z zadowoleniem jeszcze raz przelicza plik banknotów. Sprawiedliwie wypłacili, bo też i chodziłam koło niej, jak koło dziecka — odpowiada z ożywieniem

— Muszę zaraz kupić prosięta i zakontraktować ze spółdzielnią. Mają dawać ulgi w podatku, to się opłaci.

Agnieszka Kulig jest wdową i posiada 4 ha ziemi. Gospodyni z niej nie byle jaka, ma własnego konia i sama pracuje w gospodarstwie.

PLOTKI ZNOWU KRĄŻĄ

Józef Miłosz ze Swat także sprzedał ładną sztukę. Ważyła 205 kg. Odebrał kwity i stoi jakiś markotny.

— Cóż się tak martwicie? Nie macie to gdzie wydać? — pyta go sąsiad.

— Ba, żeby to nie było gdzie! Mamy przecież swoją kasę. Tam mogą pieniądze leżeć. Nie przepadną. Tylko wiecie co, tak sobie medytuję, jakby tu zakontraktować ze spółdzielnią te warchlaki, co je mam jeszcze w zagrodzie?

— A bo to trudno?

— Pewnie, że trudno, bo ja mam aż 8 ha, a kontraktują tylko do 5 hektarów.

— Ano, jeżeli tak, to pewnie że nie możecie.

— Jakto do pięciu?! — wtrącam się do rozmowy.

— Tak u nas mówią.

— To źle wam mówią! Kontraktować może każdy rolnik. Tylko dla mało- i średniorolnych są ulgi podatkowe. Zresztą i wy, jeśli macie 8 ha, a nie używacie siły najemnej, to także jesteście średniorolnym gospodarzem.

— Prawda to?

— Idźcie do spółdzielni, a przekonacie się.

PRZYJADĘ ZA DWA TYGODNIE

Przybyła z Rudnej zważył swojego prosiaka, pomyślał trochę i załadował go z powrotem na wóz.

— Cóż to, nie chcecie sprzedać, wieprzka?

— Bo za mały. Brakuje mu jeszcze 5 kg, żeby otrzymać o 16 zł więcej na kilogramie. Przyjadę za dwa tygodnie, to będzie „w sam raz". Za tę parę dni otrzymam około 3 tys. zł więcej



174 kg — ekstra słoninowa po 238 zł za 1 kg

Między wozami chodzą prywatni kupcy. Jeden z nich zatrzymał Przybyłę.

— Słuchajcie, ja od was kupię tego prosiaka!

— Ee... nie sprzedam go.

— Czemu i to? zapłacę wam o te 3 tysiące więcej...

Chłop żachnął się! — Spółdzielnia daje ulgi w podatku — i poczęstował konia batem.

A na rampę wtaczał się wóz za wozem. Do godz. 15 zakupiono ponad 200 sztuk świń i kilkanaście cieląt. Jest to dopiero początek skupu żywca przez gminne spółdzielnie, a o kontraktacji świń i wógóle o akcji „H" chłopi wiedzą bardzo mało albo jeszcze nie wiedzą.

SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA

Skup żywca w Rykach organizuje gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska". Jest to jedna z najlepszych w województwie warszawskim. Posiada ona 5 przedsiębiorstw: piekarnię, masarnię, piwiarnię, wytwórnię wód gazowych i jadłodajnię. Ponadto pod jej opieką utworzono spółdzielnię zdrowia. Przy pomocy i współudziale członków ZSCH rozwija się spółdzielcza kasa oszczędnościowo-pożyczkowa, która przechowuje oszczędności i udziela pożyczek członkom kasy. W obecnej chwili same składki oszczędnościowe wynoszą 603.000 zł.

Poza normalnym zaopatrzeniem ludności przez 10 własnych sklepów gminna spółdzielnia prowadzi skup ziemiopłodów i odpadków oraz wymianę włókna lnianego za materiały tekstylne. Szkoda tylko, że spośród 10 sklepów spółdzielczych tylko dwa znajdują się na wsiach poza Rykami.

RENTGEN NA WSI

Ryki to jeden z najbardziej uspółdzielczonych ośrodków Polski. Poza gminną spółdzielnią, która koncentruje i kieruje życiem gospodarczym całej gminy, jest jeszcze w Rykach mleczarnia spółdzielcza o zdolności przerobu —12.000 litrów mleka dziennie. Słaby stan pogłowia bydła nie pozwala na pełne rozwinięcie działalności spółdzielni, ale przewiduje się, że już latem br. robota pójdzie „pełną parą".

Obok spółdzielni zdrowia istnieje ośrodek zdrowia. Do ośrodka podobno mało kto przychodzi. Wprawdzie i tu i tam leczy ten sam lekarz, lecz do spółdzielni mają ludzie większe zaufanie. Frekwencja zwiększyła się jeszcze po zakupieniu przez Samopomoc Chłopską aparatu rentgenowskiego. Dzięki niemu bowiem mogą być prześwietlani przez ludność wiejską wszyscy członkowie Ubezpieczalni Społecznej w powiecie garwolińskim.

Warto również wspomnieć o gimnazjum samorządowym w Rykach. Szkoła ta utrzymuje się dotychczas z funduszów samorządu i spółdzielni gminnej. Obecnie z powodu gospodarki oszczędnościowej ani spółdzielnia, ani samorząd nie mogą utrzymać gimnazjum własnym kosztem, mimo, że jest ono dobrodziejstwem całej okolicy.

Należałoby wobec tego upaństwowić placówkę. K. BARANOWSKI

SPORT

AZS (W-wa) i SKS ZRYW (Gdańsk) WYGRYWAJĄ W SIATKÓWCE

W Warszawie rozpoczęły się finały mistrzostw Polski w siatkówce męskiej. W finałach walczą 4 drużyny: AZS (Warszawa), AZS (Wrocław), SKS Zryw (Gdańsk) i ZZK Olsza (Kraków), grając systemem, każdy z każdym. W pierwszym dniu spotkały się dwa AZS-y i Zryw z Olszą.

Spotkania stały na miernym poziomie. Z całej czwórki finalistów najlepiej zaprezentował się warszawski AZS z Bartosiewiczem, Plejewskim i Bińkowskim na czele.

Zryw jest zdaje się trochę przereklamowany. Zeszłoroczny mistrz Polski AZS Wrocław, obniżył swe loty i prawdopodobnie nie powtórzy sukcesu. Olsza stanowi drużynę dość wyrównaną i b. ambitną.

W pierwszym meczu AZS (Warszawa) pokonał AZS (Wrocław) 3:1 (15:11, 15:6, 10:15, 15:10). AZS (Warszawa) był wyraźnie lepszy.

Drugi mecz zakończył się po b. zaciętej walce, ciężko wywalczonym zwycięstwem SKS Zryw (Gdańsk) nad Olszą (Kraków) w stos. 3:2 (12:15, 16:14, 15:13, 9:15, 15:10). Olsza miała możność wygrać drugiego seta, a zarazem jak się później okazało i mecz, gdyż prowadziła już 14:11. Przegrała jednak 14:16. To samo było w ostatnim secie. Olsza prowadziła 9:5, a przegrała 10:15.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W TENISIE STOŁOWYM

W Sztokholmie zostały zakończone mistrzostwa świata w tenisie stołowym.

Wyniki spotkań finałowych, które wyłoniły nowych mistrzów:

gra podwójna: Farkas (Węgry), Eliot (Szkocja) — Barres, Crosbie (Ang.) 3:0; gra mieszana: Farkas, Sido (Węgry) — Chruskova, Vana (CSR) 3:0; gra pojedyncza panów: Leach (Ang.) — Vana (CSR) 3:2; gra pojedyncza pań: Farkas (Węgry) — Chruskova (CSR) 3:2.

»Patrole« studenckie

z pomocą dla wsi

Dążymy do tego, aby nasze uczelnie nie produkowały inteligencji elitarnej, żyjącej w ramach wąskich interesów zawodowych lub karierowiczów nastawionych wyłącznie na ciągnięcie zysków za pomocą swoich wiadomości fachowych. Zadanie wychowywania młodzieży akademickiej ciąży na Związku Akademickim Młodzieży Polskiej.

W pracy tej ZAMP nie idzie na łatwiznę, lecz cel chce osiągnąć przez praktyczne wykorzystanie wiadomości posiadanych przez studentów i wiązanie młodzieży akademickiej z ośrodkami robotniczymi i wiejskimi.

Fragmentem działalności ZAMP-u są tzw. uniwersytety niedzielne i „patrole społeczne" na wsi, oraz uniwersytety świetlicowe w miastach.

Dotychczas zorganizowano 41 kursów uniwersytetu niedzielnego i wygłoszono 780 wykładów z zakresu chemii, poradnictwa prawnego. Polski współczesnej, zdrowia itd. Cykl wykładów prowadzony jest przez 20 niedziel po 3 do 4 godzin co niedzielę.

Ciekawszą i bardziej praktyczną formą pracy ZAMP-u na wsi są patrole społeczne. Zamiast do ośrodków wczasowych na wypoczynek, wyjechali studenci, członkowie ZAMP-u, w okresie ferii świątecznych na wieś — do pracy.

W akcji tej wzięło udział około **300 studentów z różnych wydziałów: ekonomiści, spółdzielcy, mechanicy, medycy itp.** Zorganizowano 30 patroli tak, aby w skład każdego zespołu wchodzili fachowcy z kilku dziedzin. Zespoły te działały na obszarze województw: **krakowskiego, łódzkiego, rzeszowskiego, kieleckiego i lubelskiego.** Terenem działalności każdego zespołu była jedna gmina w okresie od 27.12.48 do 7.1.49 r.

Każdy patrol był zaopatrzony w czterdziestotomową biblioteczkę, prasę wiejską i młodzieżową, materiały świetlicowe i propagandowe oraz w broszury i teksty pogadanek.

Ponadto każdy zespół posiadał apteczkę dla ekipy medycznej.

A oto wyniki ich dziesięciodniowej pracy:

Przeprowadzono 668 zebrań, zlustrowano i poinstruowano 95 spółdzielni samopomocowych i zorganizowano 93 punkty biblioteczne i 34 stałe świetlice.

Najpożyteczniejszą robotę przeprowadziły ekipy medyczne. Np. w powiecie opoczyńskim, gdzie ludność masowo chorowała na tarczycę, studenci wykryli przyczynę tej choroby i znaleźli sposób na jej likwidację.

Okazało się, że w wodzie na obszarze pow. opoczyńskiego brak jest jodu. Dodawanie małych ilości jodu do pokarmów i napojów zlikwiduje tę chorobę.

Zespoły medyczne zlustrowały w 185 gromadach 3980 domów mieszkalnych. Udzielono pomocy lekarskiej 4.009 chorym, skierowano do szpitali 113 osób, załatwiono leczenie na koszt społeczny 32 chorych, wygłoszono 106 wykładów na temat higieny i leczenia profilaktycznego, oraz zorganizowano 9 apteczek gromadzkich.

To była pierwsza próba; podczas ferii wielkanocnych i wakacyjnych ZAMP zorganizuje znowu podobne i bardziej liczne patrole, które przyniosą wiele korzyści wsi i samym studentom, gdyż w sprawozdaniach swoich podkreślają oni, że na wsi nauczyli się dużo pożytecznych rzeczy, poznali wieś i nawiązali przyjaźń z ludnością wsi.

Dowodem tego są listy, jakie otrzymuje Zarząd Główny ZAMP i studenci indywidualnie.

I. KAR.

Przed wiosenną akcją siewną

We Wrocławiu, z udziałem przedstawicieli Wydziału Rolnego KW i Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" odbyła się narada aktywistów - inspektorów i kierowników ośrodków maszynowych przy gminnych i parcelacyjno-osadniczych spółdzielniach, kierowników gminnych spółdzielni oraz kierowników i członków brygad monterskich z fabryk dolnośląskich, które objęły patronaty nad ośrodkami maszynowymi.

Na naradzie naświetlono znaczenie mechanizacji rolnictwa na tle uchwał Kongresu, po czym podsumowano wyniki prac brygad monterskich w ośrodkach maszynowych Dolnego Śląska.

W ciągu 3-miesięcznej akcji — brygady monterskie aktywistów z fabryk dolnośląskich objęły patronat nad 194 ośrodkami maszynowymi, przeprowadzając w nich remonty budynków i pomieszczeń, założyły instalacje elektryczne, wykonały remonty 19 traktorów i 60 proc. narzędzi rolniczych oraz zorganizowały warsztaty naprawcze. Ponadto brygady dokonały znacznych remontów gospodarczych u biedaków wiejskich oraz elektryfikowały kilka wsi.